WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 27 Grudnia 1883 roku. № 52 15 (27) Grudnia 1883 r.

Piąty międzynarodowy targ zboża we Lwowie.

(Dalszy ciąg. —Patrz Nr. 51).

Spostrzeganie w Niemczech zbliżającego się już ekonomicznego przesilenia dla Europy.—Powody trudnego uwierzenia, żeby się dało powstrzymać to nadchodzące ekonomiczne przesilenie.— Dr. Schönborn o zbliżaniu się tego przesilenia.—Niemcy są jedną z głównych przyczyn tego.— Amerykańska konkurencya już niekorzystnie oddziałała na prowincye Austryi.— Pierwsze objawy zbliżającego się do nas ekonomicznego przesilenia. — Objawy te w południowéj Rossyi.—Położenie Austryi pod względem handlu zbożowego. — Znakomite dzieło węgierskiego ekonomisty Jerzego Szatmarego o zgubnych skutkach dla Austryi z amerykańskiéj konkurencyi. — Co skłoniło Amerykanów do rozwinięcia swego rolnictwa.— Rolnicza produkcya zachodnich Stanów.—Ułatwienia téj produkcyi w Ameryce. — Wielkość amerykańskich kommunikacyj. — Amerykanie umieli wyzyskać pomyślne swoje stosunki.—Ceny, po jakich może Ameryka spieniężać swą pszenicę w Anglii. —Ogromne rozszerzenie uprawy pszenicy w Stanach Zjednoczonych.—Wzrost jéj wywozu musiał pójść za tém.

Obecnie już w Niemczech a nawet wszędzie zagranicą zaczynają też spostrzegać, że nadchodzi jakieś ciężkie ekonomiczne przesilenie dla Europy, które jednak spodziewają się zażegnać na czas jeszcze.

Oby to było możliwe, czego z serca życzymy, lubo wcale niepodzielamy tych nadziei na niczém nieopartych. Wyżéj bowiem już pokazaliśmy, że Ameryka ma szczególnie korzystne dla siebie warunki zwiększania swéj produkcyi. Chcąc więc na seryo stawić czoło jéj konkurencyi, należałoby się przedewszystkiém w takich samych co ona postawić warunkach. W ten jedyny tylko sposób możnaby stanowczo usunąć zbliżającą się kryzys. Czyż to jest jednak możliwe w obecnym politycznym ustroju Europy? Sądzimy, że nawet o tém marzyć niemożna, a skutkiem też tego nie może być mowy nawet o zapobieżeniu zbliżenia się tego bardzo niebezpiecznego ekonomicznego przesilenia.

Ekonomiści niemieccy widzą więc, że nadchodzi przesilenie, i od lat pary już głoszą, spodziewając się, że Europa zdoła go uniknąć, lubo żadnych stanowczych środków w tym celu niepodają. Oto np. co świeżo w téj mierze Dr. Th. Schönborn powiedział:

„Zastanawiając się nad obecnemi stosunkami międzynarodowego handlu produktami pokarmowemi, niepodobna niedostrzedz, że przygotowywa się tak ogromny przewrot ekonomiczny, że wszystkie dotychczasowe zmiany w życiu europejskich narodów, byłyby w porównaniu prawie nic nieznaczącemi. Przemiany bowiem dopełniające się teraz na ekonomiczném polu, wskazują nietylko samą zmianę dróg handlowych, ale jeszcze i miejscowości produkujących najważniejsze artykuły pokarmowe. Powstają nowe kraje przemysłowe, którym za morzem przodują Stany Zjednoczone. Co więcéj, że Indye wschodnie zdają się rozpoczynać nową erę. Z tego wszystkiego wnioskują niektórzy, że nasza własność ziemska i dobrobyt rolniczy upadną skutkiem téj zamorskiéj konkurencyi. Gdyby jednak nasza egzystencya rolnicza przez takie zewnętrzne wpływy mogła być śmiertelnie dotkniętą, musiałaby być chyba w takim stanie, że i bez tego niemogłaby długo już pokutować. Na szczęście tak nie jest, mamy też zresztą sposoby (ale jakie??), któremi możemy zneutralizować szkodliwe wpływy.“

Co jednak szczególnego, że żaden z germańskich ekonomistów i publicystów, choć mniéj więcéj każdy widzi tę zbliżającą się ekonomiczną dla Europy kryzys, niespostrzega tego, że to głównie Niemcy ją wywołały, kładąc miliardowe summy w fortyfikacye i w kolosalne armie, dla których utworzenia znowu miliony rąk oderwały od produkcyjnéj pracy, którą dla utrzymania wojska przeciążyły zbytecznie podatkami. Naturalnie reszcie Europy nie pozostało nic innego, tylko w tém naśladować Niemcy. Potęga więc niemiecka jest ogromna, lecz cóż, kiedy ona opierając się na takich nienaturalnych warunkach, nieuniknienie wyrodzić może i musi położenie pełne największych niebezpieczeństw, jeżeli już tylko nie fatalne przesilenie ekonomiczne dla siebie! To się zaś odbije wszędzie i u innych narodów niemogących dotrzymać konkurencyi z Amerykanami, szczęśliwymi z tego, że niepotrzebując tak kolosalnych wydatków zaspokajać, mogą się spokojnie oddawać produkcyjnéj pracy i korzystać z jéj owoców.

Przypatrzmy się teraz, jak ta amerykańska konkurencya oddziałała już na handel rolniczych płodów w Austryi, to jest na prowincye ją składające, między któremi i nasza Galicya zajmuje miejsce niestety! jedno z pośledniejszych pod względem produkcyi. Obejrzenie tych stosunków w Austryi, da nam pewien rzut oka i na stosunki handlowo-rolnicze innych części naszego kraju, a zarazem postawi kwestyę na porządku dziennym niezwykłej ważności na dziś: Co robić należy, aby się oprzeć téj konkurencyi amerykańskiéj olbrzymio wzrastającéj, oraz aby chociaż złagodzić można było dotkliwe następstwa téj ekonomicznéj kryzys, która nadchodzi, którą widzą wszyscy ekonomiści w groźnych rozmiarach wzrastającą, ale na którą nie podają sposobów ratunku?

Jako objaw zbliżającego się przesilenia możemy między innemi ten fakt także przytoczyć, że obecnie mamy nieurodzaj, ceny więc zboża powinny być dobre, a ono same poszukiwane. Tymczasem ceny są stosunkowo słabe, a i ta niewielka ilość zboża, jaka może być sprzedaną, wcale nie jest tak przez kupców poszukiwaną, jak to przedtém innych lat w podobnych wypadkach zawsze miało miejsce.

Wiadomości październikowe z południowéj Rossyi nie są wcale pocieszającemi pod względem handlowym, przesilenie zbożowe już się i tam czuć daje. Urodzaje były tam tak dobre, że pszenicy wszędzie na zagraniczną sprzedaż są przygotowane ogromne massy, ale nikt jéj jednak nie żąda, ani też nikt nawet z liczby zwykłych nabywców nie chce jéj kupować. Kantory greckie w Rostowie i w Taganrogu, jak podaje *Nowoje Wremia*, wcale nie chcą nabywać zboża z okręgu Dońskiego. W Odessie nie żądają pszenicy na wywóz do Francyi, Anglii i Szwajcaryi. Kupują ją tylko dla Tryestu, a i to ma się rozumieć bardzo niewiele. Naturalnie, że to wywiera ogromny wpływ na stan interesów wszystkich. Kapitaliści zagraniczni wstrzymali się od zaliczek, ztąd

wynika przyczyna biedy ogólnéj. Przypisują usposobienie takie handlu zbożowego rozmaitym przyczynom, chociaż główny powód zdaniem naszém w tém głównie spoczywa, że Ameryka swemi dowozami zboża zaspokoiła na czas pewny potrzeby targowe Francyi i Anglii. Można jednak mieć nadzieję, że te stosunki handlu zbożowego w Odessie w niedługim czasie zdołają się poprawić, gdyż rok obecny niedopisał tak Stanom Zjednoczonym w urodzajach jak w latach poprzednich. Chociaż więc one mają wiele zboża na wywóz zagraniczny, to jednak nie mają go dość jeszcze, aby tegorocznym zapotrzebowaniom Europy w zupełności odpowiedzieć mogły.

Teraz co do położenia Austryi pod względem handlu zbożowego, wedle wywodów wiedeńskich ekonomistów.

Otoż doświadczenia ostatnich lat kilku wykazują jasno, iż utrudnieniu i upadaniu austryackiego handlu wywozowego, winna jest łatwość stosunków produkcyjnych w Ameryce, a szczególniéj też taniość tam kosztów transportu, wynikająca z ciągle zniżanych taryf przewozu kolejami. Ziemia jest tania; podatek bezpośredni nic nieznaczący; grunt niezwykle urodzajny; machiny rolnicze bardzo dobre, tanie i wszędzie w użyciu rozpowszechnione; transport produktów tani; wszelkie zatém warunki do wytrzymania każdéj konkurencyi jak najpomyślniejsze. Niedziw zatém, że konkurencya ta dotycze już dzisiaj nietylko samego wywozu zboża i mąki, ale i wszystkich innych produktów rolniczych, i to w ogromnych massach dostarczanych.

Z tego to właśnie powodu największe powagi na polu ekonomii rolniczéj, przepowiadają gwałtowny przewrot w systemach europejskiego rolnictwa i dowodzą potrzeby pospiesznego przekształcenia, przemiany i regulacyi tych systemów wedle nowych potrzeb i wymagań warunków obecnego położenia rzeczy.

Napisano już w tym przedmiocie niejedno bardzo cenne dzieło, między któremi do szczególniéj odznaczających się zalicza się dzieło Jerzego Szatmarego, wyszłe niedawno w języku węgierskim, które wykazuje stosunki amerykańskiéj konkurencyi i oddziaływanie jéj w Austryi w sposób nader przekonywający i uzasadniony.

„Praktyczna Ameryka stała się dla Austryi groźną, powiada Szatmary, jako kraj rolniczy, dopiero po sławnym swym r. 1873 z przesilenia finansowego. Przed tym krachem miała Ameryka ulokowane swe kapitały głównie w kolejach żelaznych w wysokości do 700 milionów dolarów. Po krachu spadła ta wartość kolejowa na 100 milionów, a przeciętnie co dwudziesta pierwsza firma upadła. Passywa wynosiły w summie ogólnéj przeszło półtora miliarda. Sto dwadzieścia jeden instytucyj przewozowych wstrzymało swe wypłaty; 84 towarzystw kolejowych straciło zupełnie swój kapitał, 60 było zagrożonych, a 144 zmieniło właścicieli. Przewrot taki zmusił do szukania innych sposobów lokacyi i obrotu kapitałów, rzucono się zatém przedewszystkiém do lokacyi w przedsiębierstwach rolniczych, jako przedstawiających najwięcéj jeszcze pewności i gwarancyi.

Sprzyjały jednakże temu pomyślnemu rezwojowi stosunków rolniczych w Ameryce i inne okoliczności. W ostatnich sześćdziesięciu latach bowiem wywędrowało do Ameryki przeszło dziesięć milionów osób i to prawie samych zdolnych do pracy produkcyjnéj. Grunta amerykańskie zatém znalazły pokup, nabywców i uprawę. Rząd Stanów Zjednoczonych rozparcelował ziemię na obszary od 56 do 112 morgów i sprzedawał je pod bardzo korzystnemi warunkami, jednak z tém zastrzeżeniem, iż kupujący rzeczywiście na kupionéj roli osiędzie. Towarzystwa kolejowe i kanalizacyjne otrzymały potrzebne im obszary za darmo.

W r. 1875 sprzedał rząd Stanów Zjednoczonych 3 miliony morgów gruntu; w r. 1877 pięć milionów, a w r. 1873 już 14 milionów morgów i grunta te zaraz wzięte zostały pod uprawę, a że są niezmiernie żyzne, gdyż to odwieczne nowiny, można sobie przeto łatwo wyobrazić, jaką massę różnych płodów rolniczych muszą wydawać. Tym to sposobem Zachodnie Stany amerykańskiéj Unii stały się olbrzymiemi magazynami zboża, które o wiele przewyższając lokalne i krajowe potrzeby, musi być wywożone na europejskie targi. Stany Minnesota, Jowa, Dakota i górna dolina Missisipi do niedawna jeszcze mało zaludnione, przedstawiają obecnie jeden obszar uprawianéj ziemi, 8300 kilometrów (prawie tyle wiorst) długości mający, a 1000 kilometr. szerokości. Stanowi to niezmierną przestrzeń 600 milionów morgów, poprzerzynaną bardzo szczęśliwie we wszystkich kierunkach kolejami, kanałami, rzekami, jeziorami, tworzącą jakby jedno wielkie pole pszenicy i kukurydzy, a półsiódma razy tak rozległe, jak cała Austrya z Węgrami. Bagatela! Z tém to kolosalném polem głównie musi się rachować europejskie rolnictwo i z produkcyi to tego pola powstało właśnie owe przesilenie, które zagraża coraz to bardziéj i bliżéj naszym ekonomicznym stosunkom.

Gdy amerykański producent swego zboża drogą naturalną i najtańszą, to jest drogą wodną transportować nie jest w możności, odwozi je w takim razie do najbliższéj stacyi kolejowéj, gdzie je sortują i chowają w kolejowych magazynaeh. Producent otrzymuje na to poświadczenie pisemne, dokładnie określające ilość i jakość złożonego w magazynach zboża. Poświadczającego kwitu może używać producent tak jak banknotu, gdyż biorą go i płacą nim odpowiednio jego wartości, jakby gotowiznę.

Środki kommunikacyjne Unii amerykańskiéj, czyli Stanów Zjednoczonych są rzeczywiście olbrzymie. Długość linij kolejowych w r. 1881 wynosiła 160,000 kilometrów, a więc zaledwie o 2000 kilometrów tylko mniéj, niż długość wszystkich kolejowych linij w Europie. Kapitały też ulokowane w kolejach Stanów Zjednoczonych przedstawiają summę prawie dziesięciu miliardów złr.

Rolnicy amerykańscy umieli korzystnie wyzyskać dla siebie pomyślne stosunki kommunikacyi, i udało im się w przeciągu tylko lat dziesięciu (1868 do 1878) zniżyć cenę przewozu o 40 procent, a jednocześnie potroić ilość przewożonych produktów.

Wliczając wszelkie koszta produkcyi i transportu wynika, że amerykański rolnik może swoją pszenicę sprzedawać w Anglii po 7 złr. bez mała (6 złr. 94 c.) w zwykłych latach, a w nieurodzajnych zaś po 11 złr. 14 ct. Zwykle jednak rolnik amerykański sprzedając swoją pszenicę loco w Anglii po 8 złr., już wielki zysk otrzymuje, lecz konkurencya doprowadzi go do tego, iż wkrótce cena jéj spadnie na 6 do 7 złr. *(D. c. n.)*

Czy musi hodowla roślin połączona być z hodowlą zwierząt?

Bez zwierząt roboczych nie może się obejść większe gospodarstwo rolne. Dwu do trzech morgowa zagroda może być rydlem uprawiana, ale gospodarstwo większe, choćby orało pługami parowemi, musi mieć zwierzęta robocze. Obchodzenie się bez jałownika i kupowanie krów dojnych i bydła chudego dla tuczenia go i przemiany w opasy jest możebne i musi ostatecznie korzystniejsze być niż sprzedawanie słomy i innych odpadków pastewnych. Ci bowiem, którzyby je kupowali i kupną karmą tuczyli swe zwierzęta, a nie uprawiali żadnych roślin, znajdowaliby, że nawóz od ich zwierząt jest dla nich ciężarem, odpadkiem niepotrzebnym. Ogrodnikom, dokąd nie mają kóz, bydła ani królików, któremiby spaść mogli pastewne dla zwierząt, a dla ludzi niejadalne odpadki swych płodów ogrodniczych, są te odpadki ciężarem. Na odwrot wielkie gorzelnie w Syberyi, przerabiające żyto na wódkę żalą się na niemożność gospodarnego zużycia w lecie swoich wywarów. Nie mając spożywców na swoje wywary, nie mają z nich zysku. Od zimowych opasów swoich mają nawóz, który dla nich jest bezcenny. Przez oddzielenie hodowli bydła od hodowli roślin traci się tak dobrze, jak przez hodowanie roślin bez hodowania zwierząt roślinożernych. Rolnictwo chińskie ma być prawie bez bydła, nawozi rolę odchodami ludzkiemi, ma urodzaje świetne, ale jest dalekie od stanowienia wzoru dla europejskiego rolnictwa. Chiny im lepiéj poznane zostają, tém mniéj wzorowemi okazują się.

W wielu gospodarstwach nie przynosi żadnego dochodu rozmnażająca hodowla zwierząt rolniczych. W takich przypadkach wypada odstąpić od niéj i trzymać się tylko tuczącéj. Niech się

hodowli rozmnażającéj ci tylko trzymają, dla których ona jest wdzięczną. Wszak i krowy można trzymać jedynie dla mleka i bez przychowywania ich cieląt. Zrzeczenie się rozmnażającéj hodowli zwierząt może być korzystne i dobre w gospodarstwach rolnych. Zupełne zrzeczenie się wszelkiéj hodowli zwierząt w gospodarstwie rolném jest tak niedorzeczne, jak niegospodarną jest wszelka hodowla zwierząt, która nie może dobrze korzystać z ich odchodów, jak np. tuczenie w mieście drobiu i świń.

Rozmnażające hodowanie drobiu bywa w wielu gospodarstwach rolnych niekorzystne. Tak samo rozmnażająca hodowla ryb. W takich miejscach tuczącéj się ich hodowli trzymać się można i o tyle o ile okazuje się korzystną. Ryby można tak dobrze tuczyć, jak inne zwierzęta. Ryby tuczone rosną szybko i dają mięso o wiele lepsze niż ryby doznające częstego głodu.

Tuczenie wołów suchą paszą.

Powszechném jest zdanie, że bydło tylko zieloną paszą lub pastewnemi odpadkami fabrycznemi z korzyścią tuczone być może. Świetny przykład, przeciwny temu twierdzeniu dało gospodarstwo Güterstein w Wirtembergu, przeznaczone do utrzymania stada koni. Gospodarstwo tuczy co rok w lecie część wołów swoich i sprzedaje na mięso.

Wszystkie ceny tego przykładu, acz wyrażone w kopiejkach, są miejscowe, wirtemberskie.

Czternastego maja 1882 r. przeznaczono do tuczenia 7 par wybrakowanych wołów roboczych. Karmą tuczącą były siano łąkowe, potraw czyli otawa i owies.

Przeciętna waga tych 14 wołów była po 13¼ centnara każdéj sztuki.

Od 14 do 17 maja dostawał każdy 30 fnt. siana na dobę.
Od 18 do 31 „ „ „ 35 fnt. „ „
Od 1 czerwca do 9 lipca „ 35 fnt. potrawu „
Od 10 do 15 lipca „ 32 fnt. „ „
Od 16 lipca do 23 sierpnia „ 30 fnt. „ „

Prócz tego od 6 czerwca coraz więcéj owsa, mianowicie:
Od 6 do 19 czerwca po 2 fnt. dziennie każdy.
Od 20 do 30 „ po 3 fnt. „ „
Od 1 do 10 lipca po 5 fnt. „ „
Od 11 do 15 „ po 7 fnt. „ „
Od 16 do 22 „ po 8 fnt. „ „
Od 23 do 31 „ po 9 fnt. „ „
Od 1 do 23 sierpnia po 10 fnt. „ „

Tuczenie trwało 100 dni. Dziennie wzrastała w przecięciu waga każdego wołu o 3,13 fnt. W ostatnim dniu ważył w przecięciu każdy wół 16,56 centnarów. W ciągu 100 dni przybyło mu zatém 304 fnt.

Przeciętna wartość każdego z tych czternastu wołów w dniu postawienia ich ich na opas wynosiła 102,30 rubli, czyli centnar żywéj wagi po 7 rubli i 57 kopiejek. Otrzymano za wytuczonego w przecięciu po 155,99 rubli, czyli centnar po 9 rubli 41 kop. Odtrąciwszy koszta karmy, obsługi, przewozu wołów koleją żelazną na targ, tryngieldów (datków na piwo) i t. d. otrzymano po 113 kop. za centnar siana. Za ściółkę otrzymano nawóz. Wszystkie inne koszta zostały w wydatkach policzone. Cena otrzymana za siano była zatém świetna.

ROZMAITOŚCI.

Poprawienie wilgotnego i stęchłego zboża. We Włoszech z dobrym skutkiem zastosowano do przechowania wilgotnego zboża, postępowanie następujące: Bardzo mokrą pszenicę, przy końcach zczerniałą, lub pleśnią pokrytą i zatęchłą w ilości około 10 korcy, zsypano w śpichlerzu na kupę i umieszczono wewnątrz takowéj pięć koszyków, z których każdy zawierał po 10 litrów (kwart) niegaszonego wapna. Przed wsypaniem wapna do koszyków pierw wyłożono takowe płótnem, aby wapno nie stykało się bezpośrednio z pszenicą. Tak ułożoną kupę pszenicy wraz z koszykami, nakryto z wierzchu wańtuchem, inaczéj oponą i pozostawiono w spokoju. Po sześciu tygodniach odzyskała pszenica dobry wygląd, pozbyła się prawie zupełnie stęchlizny i przedstawiała jednėm słowem dobry produkt targowy. Wapno umieszczone w koszach, wciągnęło w siebie w ten sposób nadmiar wilgoci, jak to się następnie okazało z przeważenia wapna, a wraz z wilgocią ustąpiła i pleśń. Własność wciągania wilgoci przez wapno jeszcze nie rozlasowane, dawno jest znaną i w tym razie bardzo właściwe znalazła zastosowanie. Niemogący pochwalić się suchemi zbiorami gospodarze, mogą też w ten sposób poradzić sobie, zapewniając produktowi lepszą cenę targową. *(Kor. Płocki).*

Korzystanie z odchodów ludzkich poblizkich miast. Utrzymywanie aparatu Bergera dla korzystania z odchodów poblizkich miast powinno wejść w używanie w gospodarstwach rolnych. W świeżym stanie mogą te odchody być użyte w bardzo małym tylko rozmiarze, np. tylko pod kapustę, buraki pastewne, brukiew i marchew pastewną, konopie i t. p. Takie używanie ich jest niewygodne. W zimie i w lecie jest niemożebne, właśnie w czasie najlepszym do wożenia ich z miasta. Lepiéj jest ułożyć pod dachem jednostopową mieszaninę śmieci z jakimkolwiek popiołem, marglem, wapnem, rumowiskiem lub ziemią torfiastą i polać ją dobrze odchodami przywiezionemi z miasta, bez przykrycia jéj nową warstwą tworów stałych, dokąd nie przeschnie. Skoro to nastąpi, przerobić ją w nowy wał i znowu zmoczyć odchodami. Przerobiona co miesiąc i na nowo polana staje się w pół roku kompostem zdatnym do użycia w każdym czasie. Im więcéj wysychać może i więcéj razy być napojaną tém lepiéj. Wały grube obsychają powoli. Im więcéj powietrze suszyć je może, tém lepiéj; byle w skład ich wchodziły twory wapniste, amoniak w nich tworzyć się i z nich uchodzić nie będzie. Gdzie powstają saletrany, tam nie ulatnia się amoniak.

Sorgo cukrowe. P. Zygmunt Jaroszewski wydał ponownie w roku bieżącym broszurę traktującą o téj roślinie cukrodajnéj, która w roku zeszłym w Ameryce samego syropu wydała 120 milionów funtów, i która u nas znajdzie wkrótce szerokie zastosowanie w gospodarstwie rolném. Przedewszystkiém nie wyjaława tak ziemi jak burak, a mało wymaga mierzwy, i to tylko lekkiéj podsypkowéj. W naszym klimacie sprzyjać jéj będą grunta ciepłe zapewniające stałe utrzymanie wśród lata umiarkowanéj wilgoci, takie, które zawierają w sobie dostatek wapna, zatém dobrze żytnie, z natury żyzne lub odpowiednio użyznione. Sorgo jest trzciną amerykańską w kilku odmianach, wymaga orki głębokiéj, a sieje się po kilkoletnich koniczyskach i w ogóle po roślinach liściastych. Odłogi i nowiny sprzyjają jéj bardzo. Gnoju zwierzęcego nie znosi, wymaga za to takich materyałów nawozowych, jak wapno na ziemiach zwięźlejszych, a gips i margiel na piaszczystych. Popiół i błoto z gościńców wysypywanych kamieniem wapiennym, makuchy rzepakowe w proszku, mączka z kości w pomieszaniu z popiołem umiarkowanie użyte, są niedrogim a najlepszym dla niéj nawozem. Broszura, o któréj mowa objaśnia rolnika nietylko z hodowlą sorga, ale nadto najszczegółowiéj opisuje sposób wydobywania z niego syropu lub cukru krystalicznego, a opisy te uzmysłowia wykonanemi drzeworytami, wyobrażającemi prassy i wyparniki.

O koruncie, minerale swoją twardością tylko dyamentowi ustępującym, a wielce w przemyśle użytecznym, miał w Kijowie w towarzystwie techniczném p. Kamieński inżynier technologii odczyt, który w kole techników tamecznych wzbudził wiele zajęcia. Z proszku tego minerału w połączeniu z gutaperką i innemi mieszaninami wyrabiają pod wysokiém ciśnieniem kręgi, służące do najróżnorodniejszych robót mechanicznych. Na tokarniach koruntowych obtacza się wyroby metaliczne, szlifuje się je, poleruje i t. p. Używając takich tokarni oszczędza się wiele materyału, czasu i siły roboczéj. Użycie takiéj tokarni w warsztatach kolejowych w Kijowie, oszczędza zarządowi rocznie do 1500 rubli.

Ostrzenie narzędzi na tych tokarniach jest trzy razy tańszém. Dotąd wyrabiane są one w Glasgowie i Petersburgu. Odczyt ten wywołał ożywioną dyskussyę i podziękę ze strony słuchaczy dla prelegenta.

Antyspiral (appareil des antispires) tak się nazywa nowy wynalazek pomysłu dwóch Belgijczyków pp. Degoffa i de George, mający wielorakie zastosowanie przy bardzo małéj zmianie wewnętrznego urządzenia. W dniu 11 października robiono z nim publicznie w Odessie próby w obec budowniczych i inżynierów, oraz prezydenta miasta. Tym razem próbę zastosowano do wyrobu cegieł siatkowanych, czyli gębczastych. Wielorakie zastosowanie tego przyrządu w przemyśle w obszerném znaczeniu, wymaga bliższego opisu. Przedstawia on tedy w głównym swym korpusie lufę armatnią, z jednéj jéj strony znajduje się skrzynka, do któréj wrzuca się glinę. Przy skrzynce umieszczone 4 małe koła zębate, albo ręcznie za pomocą korby, albo siłą pary za pomocą lokomobili wprawiają się w ruch, skutkiem którego glina wchodzi do owéj lufy i wychodzi z niéj bez przerwy w postaci cegieł siatkowych, czysto, elegancko i dobrze wyrobionych. Podczas próby przyrząd ten wyrabiał 8—10 cegieł na minutę, w ciągu więc 10 godzin może wyrobić 4800 do 6000 cegieł. Przyrząd ten da się zastosować: a) w cukrowniach przy wyciskaniu soku z buraków, przy wysuszaniu odpadków buraczanych i gąszczu; b) w fabrykach nawozów sztucznych; c) przy wyrobie wina; d) w gorzelniach i browarach przy rozcieraniu słodu; e) w piekarniach, w razie potrzeby prędkiego otrzymania ciasta wprost z ziarna (a nie z mąki, np. dla wojska w pochodzie); f) w fabrykach makaronów; g) przy wyrabianiu cegieł, wszelkiego formatu rur, kolumn, dachówek i rozmaitych ozdób architektonicznych z gliny i gipsu; i h) przy wyrabianiu „bryketów" (z prochu węgla kamiennego). Przed pięciu tygodniami wynalazcy pospieszyli ze swym antyspiralem do Bukaresztu na ogłoszony tam przez rząd rumuński konkurs na szybką dostawę cegły dla spiesznego ufortyfikowania stolicy; konkurs tymczasem usunięto, zarządziwszy próby na wielkie rozmiary. Aby zrozumieć tylorakie zastosowanie tego przyrządu, trzeba wiedzieć, że zasada jego polega na kombinacyach dwóch dośrodkowych walców (gwintów) obwiniętych dwiema liniami spiralnemi, idącemi naprzeciw siebie i niemającemi między sobą wolnego miejsca. Przy kręceniu się walca wewnętrznego, przeciwległy kierunek obwinięć spiralnych drugiego walca wytwarza opór, który znów wywołuje ściśnienie tego materyału, włożonego lub nasypanego do skrzynki. Lufa więc owa jest walcem, w środku którego działa drugi walec, oba zakręcone są liniami spiralnemi. Nadto ów walec zewnętrzny (lufa) jest tak zrobioną, że daje się jak futerał odmykać; do zamykania służą 3 klamry.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu

Toruń, dnia 22 grudnia 1883 r.

W ubiegłym tygodniu przeważnie łagodne mieliśmy powietrze, a nie brakło też deszczu.

W handlu zbożowym mało się zmieniło. W ogóle wielka panuje cisza, która zresztą zwykle przed świętami i końcem roku na targach się pojawia. Nie mniéj przecież znaczne stare zapasy, jako i nie małe dowozy w obec nie zupełnie zamkniętéj żeglugi niekorzystnie na handel wpływają.

Notowania amerykańskie były chwiejne, zakończyły zaś zniżką na termina, a zwyżką za towar gotowy w stosunku do poprzedniego tygodnia. Zwyżka ta wywołaną została przez spekulantów, gdyż zapasy kontrolowane (visible supply) pszenicy ponownie o 950,000 buszli się zwiększyły, a obecnie wynoszą 34,175,000 buszli. Natomiast wywozy pomimo obniżki frachtu z 3 sh. na $2\frac{3}{4}$ sh. zmniejszyły się z 142,000 na 126,000 kwr. W Anglii handel był spokojny, młynarze mało kupowali, a handlarze bardzo byli wstrzemięźliwi i oczekują rychłéj, dalszéj obniżki cen. We Francyi słaba panuje tendencya, choć notowania nie uległy większéj zmianie. Obroty na placach portowych były szczupłe, ceny przecież dobrze się utrzymywały. W Belgii pozostały ceny bez zmiany, a obroty były ograniczone. W Hollandyi ceny z wyjątkiem za piękną pszenicę się obniżyły. Dowozy miejscowe się zwiększyły i trudny znajdowały odbyt. Nad Renem bardzo słabe panowało usposobienie. W południowych Niemczech obroty się zwiększyły, choć popyt był mały. W Saksonii handel był spokojny, a ceny zbliżały się do obniżki. W Austryi i Węgrzech brak eksportu, a na placach prowincyonalnych handel nie zdołał się ożywić. Na placach północno-niemieckich ceny były dość stałe, lecz przy o-ograniczonym eksporcie chęć do kupna była nie wielka.

Na naszym placu chęć do kupna była dobra, a za wyborowe gatunki zboża, szczególnie za pszenicę, wyższe płacono ceny. Koniczyna biała, czerwona i szwedzka bardzo są żądane, lecz dotąd brak dowozów.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133	fun.	140—175	Mrk.
krajowa z wyrost.	120—126	„	150—165	„
krajowa zdrowa	126—131	„	170—175	„
jasna z wyrostem	120—126	„	160—170	„
zdrowa	128—133	„	175—180	„
Żyto transito	110—128	„	110—130	„
„ krajowe	115—122	„	130—133	„
„	123—128	„	134—138	„
Jęczmień rossyjski			110—140	„
„ krajowy			115—150	„
Owies rossyjski			110—130	„
„ krajowy			115—135	„
Groch na paszę			135—150	„
„ kuchenny			155—180	„
„ Victoria			170—200	„
Rzepak grubo ziarnisty			290—300	„
Rzepik			270—295	„
Rydz (łnica)			180—220	„
Kuch rzepakowy			134—140	„
Knch lniany			136—144	„
Otręby pszenne			92— 98	„
Otręby żytnie			104—112	„

W Hamburgu na okowitę mocne panowało usposobienie. Płacono za okowitę kartoflaną:

loco bez beczki	36	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	0,98	przy kursie 205.
w beczkach tel quel	38		1,07	
w beczkach kontrak. loco	41		1,21	
na grudzień	$40\frac{3}{4}$		1,20	
na grudzień styczeń	$40\frac{3}{4}$		1,20	
na styczeń	$40\frac{3}{4}$		1,20	
na kwiecień-maj	$40\frac{3}{4}$		1,20	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	197.95	Mrk.
Pszenica grudzień	178.00	„
kwiecień-maj	185.00	„
New-York	113.50	„
Żyto loco	150.00	„
grudzień-styczeń	150.20	„
kwiecień-maj	151.00	„
maj-czerwiec	151.00	„
Olej rzepakowy, grudzień	64.50	„
kwiecień-maj	65.10	„
Okowita loco	47.80	„
grudzień	49.60	„
kwiecień-maj	50.60	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 15 (27) Декабря 1883.

czasu rzeczywistego z czasem przeznaczonym na odległość, na za-
ładowanie i wyładowanie, albo może wcale nie być liczonym. 5)
Wrazie gdy odległość fabryki lub składu do komory celnéj mniej-
szą jest od 100 wiorstowéj drogą żelazną albo 25-wiorstowéj
drogami gruntowemi i wodnemi, procent na ubytek w drodze li-
czyć się ma za dobę. 6) Dzień wysyłki trasportu z fabryki lub
składu liczy się do czasu rzeczywistego bytności w drodze, zaś
dzień przybycia na komorę nie liczy się. 7) Termin składanych
nadzorcom akcyznym kwitów depozytowych na kaucye zabezpie-
czające akcyzę od spirytusu, przeznaczonego na wywóz za grani-
cę, ma być nie krótszym nad czas potrzebny do dostawienia spi-
rytusu na ko... dwóch tygodni. Komory celne
mają być o ... nadzorcę akcy-
znego, a ... granicę przed
upływem te... domiają o tém
urząd akcy... usu do składu
mają być p... na zasadach o-
gólnych. ...on. Urzęd.)

Rolnict... ych urzędowych,
w porównan... achodniemi, stoi
znacznie wy... h majątkach za-
prowadzono ... w traw pastew-
nych. U wł... erżawców postęp
jest mniejsz... e również gospo-
darują por... nawet w zacho-
dniéj połow... spodarstwo trzy-
polowe na ... . Kowieńska po-
siada mnié... zło 80% przypada
na gospoda... n gruntu. System
gospodarst... y; jeżeli ktoś ma
kilka folw... jednym tylko, a
pozostałe ... ich, niezamieszka-
łych w do... 12%. Z 200 oby-
wateli Ros... koło 50. W ręku
właściciel... dziesięcin gruntu,
okrom las... noszącéj 1,200,000
dziesięcin, ... 0 dziesięcin, nieu-
żytków ty... zo sprzyjające: ro-
botnik je... ścian nieposiadają-
cych grun... leje żelazne i spła-
wna rzek... ułatwiają sprzedaż
produktó... ,500,000 dziesięcin;
włościan ... Większość włościan,
bo 65,00... od 15 do 20 (wy-
jątkowo ... 00 rodzin są w po-
siadaniu ... trzymali nie więcéj
nad 3 dz... władają one 95,000
dziesięci... z 60,000 dziesięcin.
W zach... gubernii włościanie
żyją kol... pśród swych pól.
U nich ... szta włościan zamie-
szkała ... olowego. O dobro-
bycie w... najlepiéj, że w ro-
ku 188... ęcin za 522,905 rubli.

W... koński jest cennym
bardzo ... wanie. Używa się na
pokryc... ta, materace i t. p.
Do téj ... z tego źródła otrzy-
mać m... rzymują znaczne do-
chody. ... Anglii w roku 1883
wynosi... fun. sterlingów. Włos
sprowa... zystkiém tak, iż wło-
sy roz... zielne kupki, poczém
pojedy... aby ich nie połamać
Po sk... ię dokładnie według
długo... sprzedaż fabrykantom
szczot... tów na rozmaite tka-
niny. ... się głównie na pogrą-
żeniu włosów w płyn alkaliczny ... aniu; poczém dopiero
tka się je na zwykłym tkackim warsztacie, jednakże nie prasuje
się w stanie ciepłym. Szerokość tkaniny wynosi zwykle od 35 do
80 centymetrów. Dawniéj osnowę robiono lnianą, obecnie jednak
używa się do tego bawełny. Przed kilku laty pewna fabryka w
Worcester wyrobiła duży dywan z włosa końskiego, który udał
się znakomicie i okazał się nadzwyczaj trwałym. Włosy kręcone
używają się powszechnie do wypychania materaców, poduszek i
t. p. Z włosów zbyt krótkich kręcą się sznury, z których nastę-
pnie robią się grube liny. Przez gotowanie włos koński staje się
elastycznym i w tym stanie idzie na sprzedaż.

Za... Inspektorowie zdrowia w Brooklynie świeżo
odkryli, ... zerabiali tanią kawę
ameryk... kat ten otrzymywali
oni pol... nio urządzonych cy-
lindrach ... materyj, z których
niektór... ko to: ołów, miedź i
arszeni... etale te znajdują się
w sfałs... éj do otrucia, i dla
tego te... prowadzenia podobnéj
fabryk...

...dniowe

...ńsku.

...7 stycznia 1885 r.

...dnia zimne, pochmurne i
wil... u mieliśmy przymrozek.
Wi... ocy na południo-wschód.
... ały fluktuacyom, wzmoc-
nił... ia. Ostatnie notowanie w
mi... na miesiąc marzec 95 c.,
pr... zmiany 3 dol. 50 cent.
Za... 50,000 buszli z 43,250,000
na... icy do Europy z atlantyc-
ki... tygodniu:

	(przed tygod.)	49,000 kw.
	„	42,000 kw.
d...	„	26,000 kw.
	„	96,000 kw.
	„	0,000 kw.

...enica w New-Yorku 1 dol.

...tygodniu na przemiany wil-
... tygodniu angielskiéj psze-
...e 32 sz. 7 cent., w zaprze-
...iętnéj cenie 31 sz. 11 cent.,
...néj cenie 38 sz. 9 centów
...port z zagranicy wynosił w
... centnarów pszenicy, 345,259
... 909,920 centnarów pszenicy,
... tygodniu roku zeszł. 965,355
...i.
...działkowego: pszenica spokoj-
...ny mocne; we środę: pszenica
... pszenicy dowieziono 48,119
...w. Liwerpol we wtorek: psze-
...ca ceny stałe. Leith we środę:
targ ... targi pszenicy spokojnie. Paryż
dla pszenicy i mąki ceny mocne. Belgia spokojnie. Hollandya bez
zmiany. Austro-Węgry dla pszenicy i żyta ceny mocniejsze. Ber-
lin obniżył ceny pszenicy o 1 mr. na tonnie, zaś ceny żyta nie-
zmienione. Na naszym targu mieliśmy w ciągu tygodnia cokolwiek
obfitsze dowozy pszenicy niż dotychczas. Ogółem sprzedano w
ciągu tygodnia na naszym targu 2100 ton pszenicy, śród tego